

NOWY NARÓD NAD BAŁTYKIEM? KASZUBSKIE POWIEŚCI ARTURA JABŁOŃSKIEGO¹

DANIEL KALINOWSKI²
(Akademia Pomorska w Słupsku)

Słowa kluczowe: literatura kaszubska, literatura mniejszości narodowych, studia kulturowe,
Artur Jabłoński

Keywords: Kashubian literature, minority literature, cultural studies,
Arthur Jablonski

Abstrakt: Daniel Kalinowski, NOWY NARÓD NAD BAŁTYKIEM? KASZUBSKIE POWIEŚCI ARTURA JABŁOŃSKIEGO. „PORÓWNIANIA”, 15, 2014, T. XV, s. 295–309. ISSN 1733-165X. Artykuł zawiera opis treści ideowych oraz artystycznych dwóch powieści Artura Jabłońskiego *Namerkôny* (2012) oraz *Smùgã* (2014). Autor tej literatury – historyk, dziennikarz, samorządowiec, dawny prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz współzałożyciel Stowarzyszenia Osób Narodowości Kaszubskiej „Kaszëbskô Jednota” napisał utwory, które dokonują specyficznej, narodowościowej interpretacji historii i współczesności kaszubskiej. W myśl pierwszej powieści, tytułowym naznaczonym lub też napiętnowanym jest człowiek niepokorny, dociekliwy i dążący do kaszubskiej tożsamości, która będzie wolna od polskich czy niemieckich racji politycznych. Druga powieść w częściowym tylko deklarowanym w tytule dystansie i z boku opisuje współczesną rzeczywistość pomorską, w której panuje materializm i konsumeryzm, zaś wyjątkowe jednostki muszą zmagać się nieprzychylnym światem. W obydwu powieściowych przypadkach główny bohater podlega przemianom osobowościowym doprowadzającym go do bycia uświadomionym narodowo Kaszubą. Różnica fabularna i stylistyczna pomiędzy utworami polega wszakże na tym, że ów rozwój dokonuje się w poetyce politycznej fikcji i socjalnej utopii (*Namerkôny*) albo w konwencji kryminalno-obyczajowej (*Smùgã*).

¹ Artykuł powstał w ramach projektu „Regionalizm w badaniach literackich: tradycja i nowe orientacje” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS2/01132.

² Correspondence Address: danielkalinowski@op.pl

Abstract: Daniel Kalinowski, A NEW NATION ON THE BALTIC SEA? KASHUBIAN NOVELS BY ARTUR JABŁOŃSKI. "PORÓWNANIA", 15, 2014, Vol. XV, p. 295-309. ISSN 1733-165X. The article includes a description of the ideological and artistic contents of two novels *Namerkôny* (2012) and *Smùgã* (2014) by Artur Jabłoński. The author of this literature is a historian, journalist, local politician, the former president of Kashubian-Pomeranian Association and the co-founder of Stowarzyszenie Osób Narodowości Kaszubskiej „Kaszëbskô Jednota” (The Association of Kashubian People „Kaszëbskô Jednota”). His novels make specific, ethnic interpretation of the history and the present of the Kashubians. In the first novel, the title protagonist is a stigmatized man who is rebellious and inquisitive. He seeks the Kashubian identity, which will be free of Polish and German political aims. The second novel in partial distance only declared in the title describes the contemporary reality of Pomerania from afar. This reality is full of materialism and consumerism whereas the unique individuals must somehow struggle with the hostile world. In both cases, the novel's main character is subject to changes in their personality which lead them to become nationality-wise aware Kashubian men. The differences in plot and style between the novels stem from the fact that this development is carried out in the style of political fiction and social utopia (*Namerkôny*) or in the criminal or drama convention (*Smùgã*).

KWESTIA NARODOWA W TRADYCJI KASZUBSKIEJ

Pogląd o istnieniu własnej narodowości pojawił się w tradycji kaszubskiej już w latach pięćdziesiątych XIX wieku u założyciela dyskursu tożsamości kaszubskiej Floriana Ceynowy. Ten publicysta, pisarz, folklorysta i działacz społeczny nie od razu wystąpił z tego typu ideą. Jednakże po negatywnych doświadczeniach w czasach Wiosny Ludów i Powstania Styczniowego oraz w wyniku rozbratu z polską inteligencją Pomorza a ściślejszą współpracą z międzynarodowym środowiskiem slawistycznym, w którym szczególnie ważną rolę odgrywali badacze rosyjscy, Ceynowa wysunął program samodzielności kulturowej Kaszub³. Idealizm tego pomysłu, brak zaplecza społecznego, osamotnienie ideowe projektodawcy sprawiło, że koncepcja narodowości Kaszubów została całkowicie odrzucona przez współczesnych Ceynowie i przez następne pokolenie działaczy kaszubskich. Szczególnie wyraźnie dokonał tego Hieronim Derdowski, który, jako najważniejszy w latach osiemdziesiątych XIX wieku literat kaszubskojęzyczny, wiązał kulturowe istnienie Kaszubów w ścisłej symbiozie z Polską, traktując własną tradycję jako podległą i lokalną, która roztopia się w większej, bogatszej całości

³ Najważniejsze opracowania to: J. Karnowski, *dr Florian Ceynowa*. Oprac. i posł. J. Treder. Gdańsk 1997; J. Treder, *Wstęp*. W: F. Ceynowa, *Rozmowa Pòlôcha z Kaszëbą. Rozmowa Kaszëbë z Pòlôchã*. Oprac. wstęp i przypisy J. Treder. Gdańsk 2007; I. Pieróg, *Florian Stanisław Ceynowa. Życie i działalność*. Toruń 2009; A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*. Gdańsk-Słupsk 2009, s. 67-110; J. Borzyszkowski, *Portret Floriana Ceynowy w pracach biografów i następców*. W: *Życie i dzieła Floriana Ceynowy (1817-1881)*. Red. J. Borzyszkowski. Gdańsk 2012, s. 231-298.

polskiej⁴. Następujący po Derdowskim twórcy pokolenia tzw. młodokaszubów (najbardziej znani to: Aleksander Majkowski, Jan Karnowski, Leon Heyke) zniuansowali postawę Derdowskiego, wprowadzając hasło „co kaszubskie, to polskie” i jednocześnie domagając się poszanowania regionalnej odrębności kulturowej Kaszub⁵. Dopiero kolejne pokolenie kaszubskich działaczy lat międzywojennych, tzw. zrzeszyńcy (zwłaszcza Jan Trepczyk, Aleksander Labuda, Jan Rompski), z całą mocą powrócili do hasła Ceynowy o narodowości kaszubskiej. Myślenie o Kaszubach jako przedstawicielach odrębnego od Polaków i Niemców narodu podlegało u zrzeszyńców fluktuacjom, które zależne były od krótkofalowych i długofalowych celów politycznych i społecznych, jakie chcieli osiągnąć. Można stwierdzić w pewnym uproszczeniu, że uważali oni tezę o narodowości kaszubskiej za szczególnie wyraźną formę nacisku na polską administrację obejmującą Pomorze Wschodnie i Kaszuby w roku 1920, która miała uzmysłwić, że na Pomorzu nie można poczynać sobie kolonizatorsko i bezwzględnie⁶. Natomiast w długofalowej optyce kategorię narodowości traktowali jako formę uwznioślenia i nobilitowania Kaszubów. W realiach Polski Ludowej jakakolwiek wzmianka o kaszubskiej kwestii narodowej nie mogła się pojawić w dyskursie publicznym, choć w latach sześćdziesiątych właśnie o tendencje separatystyczne ponownie oskarżane było przez służbę bezpieczeństwa PRL żyjące jeszcze pokolenie zrzeszyńców. Ruch kaszubski do końca lat osiemdziesiątych XX wieku miał swoje ważne osiągnięcia, formy działalności, chociaż była to aktywność reglamentowana, będąca pod kontrolą administracji państwowej, sprowadzana niekiedy do roli folkloru i ciekawostki kulturowej⁷. Ten stan rzeczy zmienił się dopiero po wydarzeniach 1989 roku, kiedy na fali ogólnopolskich dążeń wolnościowych i wśród

⁴ Przedstawiają tę kwestię: S. Janke, *Derdowski*. Gdańsk 2002; J. Samp, *Wstęp*. W: H. J. Derdowski, *Ō panu Czōrlińszcim, co do Pùcka pò sěcě jachòt*. Oprac. J. Samp, J. Treder, E. Gołąbek. Gdańsk 2007.

⁵ Charakterystyki młodokaszubów zawarte są w prach: C. Obracht-Prondzyński, *Jan Karnowski (1886–1939). Pisarz, polityk i kaszubsko-pomorski działacz regionalny*. Gdańsk 1999; J. Borzyszkowski, *Aleksander Majkowski (1876–1938). Biografia historyczna*. Gdańsk–Wejherowo 2002; J. Schodzińska, *Franciszek Sędzicki (1882–1957). Działacz narodowy, regionalista i poeta kaszubski*. Gdańsk–Wejherowo 2003; J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, *Wstęp*. W: tychże, *Młodokaszubi. Szkice biograficzne*. Gdańsk 2012, s. 9–28; oraz wstępy do: A. Majkowski, J. Karnowski, L. Heyke, *Poezja młodokaszubów*. Oprac. H. Makurat, wstęp J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, H. Makurat. Gdańsk 2012.

⁶ Omawiają te kwestie: D. Szymikowski, *„Zrzesz Kaszëbskò” w latach 1933–1939*. Bolszewo 2010; J. Borzyszkowski, *Zrzeszenie Regionalne Kaszubów w Kartuzach a Aleksander Labuda i Zrzeszyńcy*. W: *Aleksander Labuda. Życie. Literatura. Mit*. Red. D. Kalinowski. Bolszewo 2013, s. 13–38 oraz wstępy w wydaniu: J. Trepczyk, A. Labuda, J. Rompski, S. Bieszk, F. Grucza, F. Marszałkowski, *Poezja zrzeszyńców*. Oprac. tekstów H. Makurat, wstęp J. Borzyszkowski, D. Kalinowski, H. Makurat. Gdańsk 2013.

⁷ Socjologiczny opis tych procesów, m.in.: T. Bolduan, *Nie dali się złamać. Spojrzenie na ruch kaszubski 1939–1995*. Gdańsk 1996; C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*. Gdańsk 2002; tegoż, *Zjednoczeni w idei. Pięćdziesiąt lat działalności Zrzeszenia kaszubsko-Pomorskiego (1956–2006)*. Gdańsk 2006.

przekształceń tożsamościowych w czasopismach „Tatczëzna” i „Òdroda”⁸, później w gorącej dyskusji w środowisku kaszubskim, a w roku 2012 w ideowo-medialnym geście zarejestrowania Stowarzyszenia Osób Narodowości Kaszubskiej „Kaszëbskô Jednota”, której współzałożycielem był analizowany poniżej Artur Jabłoński⁹, ponownie powróciła kwestia narodu kaszubskiego¹⁰.

NARODOWOŚCIOWA UTOPIA Z KLUCZEM POWIEŚCIOWYM

Powieść Artura Jabłońskiego pt. *Namerkôny* została wydana w 2013 roku przez gdyńską oficynę Wydawnictwo Region, które z pewną dozą autoironii określa się jako „zdecydowanie pomorzocentryczne”. Książka była przyjęta różnorodnie, niekiedy z dozą ostrożności, czasami z akceptacją¹¹. Można wskazać dwie zasadnicze genozy powieści. Z jednej strony, jest to wynik wieloletniego rozwoju artystycznego jej autora, z drugiej zaś – to specyficzny literacki manifest, który w artystycznej formie wyraża większość z prezentowanych w dyskursie społeczno-politycznym tez działalności Stowarzyszenia Osób Narodowości Kaszubskiej „Kaszëbskô Jednota”. W pierwszym nurcie można wskazywać na kształtowanie się stylu literackiego Jabłońskiego, który, jako człowiek słowa, zadebiutował postromantyczną poezją w 1992 roku, później pisał krótkie opowiadania obyczajowe (np. *Jastrë*), by swą pełnię wyrazu ukazać w dzisiejszym powieściopisarstwie¹². Drugi trop pozwala odnajdywać w utworze problematykę bardzo zajmującą samorządowca i działacza społecznego, jakim był i jest Jabłoński, a zatem: kwestie ochrony języka kaszubskiego, rozwiązania prawne umożliwiające zachowanie kultury pomorskiej, wreszcie – oceny dotyczące kondycji tożsamościowej Kaszubów. Dla literaturoznawcy ciekawsza będzie pierwsza ze sfer i to jej głównie poświęcony będzie niniejszy artykuł, choć, jak się okaże, nawet w tej perspektywie trudno jest pominąć społeczny profil działalności kaszubskiego autora.

Namerkôny Artura Jabłońskiego to utwór, którego sklasyfikowanie ze względu na status genologiczny wywołuje poważne konsekwencje semantyczne. Oto bo-

⁸ Zob.: D. Majkowski, „Tatczëzna”. *W miono Bòschi nôrodní wzënik*. Gdynia 2010; D. Kalinowski, *Czarno-złota tożsamość. Kaszubocentryczne periodyki „Tatczëzna” i „Òdroda”*. „Porównania” 2014, nr 14.

⁹ Zob. wypowiedzi: A. Jabłoński, *Kaszubi. Wspólnota narodowa*. Gdynia 2013; A. Jabłoński, D. Szymikowski, *Kaszubski ruch narodowy. Próba historycznego zarysu*, <http://www.kaszëbsko.com/kaszubski-ruch-narodowy.html> (data dostępu: 26.04.2013).

¹⁰ Rozważa tę kwestię: C. Obracht-Prondzyński, *Czy w Polsce powstają nowe narody? Przypadek Kaszub i Śląska*. W: tegoż, *W kręgu problematyki kaszubsko-pomorskiej. Studia i szkice*. Gdańsk-Wejherowo 2003, s. 126–141.

¹¹ A. Hebbel, *Sygnal do startu? „Stegna”* [dodatek do „Pomeranii”] 2013, nr 3, s. 6–7; D. Kalinowski, *Klucz czy wytrych? „Pomerania”* 2013, nr 10, s. 54–55.

¹² Zob. biogram Jabłońskiego w antologii: *Skrë ùsòdzkòwi mòcë. Antologió kaszëbsczi pòezji (1991–2008)*. Oprac. G. J. Schramke. Gdynia 2010, s. 222–224.

wiem ocena interpretacyjna, czy jest to utwór autobiograficzny z elementami fikcji, czy też proza fikcjonalna z kluczem autobiograficznym, może spowodować całkowicie odmienne konkluzje.

Jeśli założymy, że nasza lektura ma uwzględniać narrację prywatną, wówczas w każdym epizodzie powieści będziemy szukać znanych z otoczenia autora rzeczywistych ludzi oraz zaczniemy analizować, na ile opisane w rozdziałach wydarzenia mają swoje potwierdzenie w świecie zewnętrznym. Czytanie *Namerkônego* będzie zatem odsłanianiem ukrytej przed opinią publiczną prawdy, która stale jest weryfikowana dowodami w postaci danych biograficznych, nazwisk osób uczestniczących w wydarzeniach czy sytuacją socjologiczno-historyczną Kaszub. W tej optyce kreacja powieściowa jednego z głównych bohaterów powieści będzie odpowiadała karierze autora utworu w kaszubskim periodyku, radiu oraz w organizacjach społecznych¹³.

Tego typu interpretacja powieści przynosi dla autora powieści poważne, pozartystyczne konsekwencje, naraża go bowiem na cały zestaw niewybrednych pytań, a nawet zarzutów. Jeśli bowiem tytułowy „namerkônny”, czyli „naznaczony”, jest rzeczywistym Arturem Jabłońskim, oznaczałoby to, że otwiera się przed nami autonarracja o jednym z liderów organizacji społecznej „Kaszëbskô Jednota”, nie tak dawnym prezesie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, polityku, samorządowcu, animatorze kultury i życia społecznego, osobie z egzystencjalnymi zawirowaniami rodzinnymi i z jednoznacznie określonym nastawieniem do świata i ludzi¹⁴. Znaczyłoby to, że powieść staje się formą autokomentarza, w którym tłumaczone są powody zaangażowania autora w sprawy kaszubskie, a co więcej – utwór staje się specyficznym podsumowaniem działalności. Podmiot przytaczający wydarzenia i sytuujący sam siebie wobec nich tworzy rodzaj patetycznego i natchnionego testamentu, który przedkłada do realizacji kolejnym pokoleniom. Narrator przyjmowałby w takim układzie postawę męczeńską i jednocześnie profetyczną. Stawiałby siebie w roli wzorca postępowania, oddziałując na czytelnika mianem „naznaczony”, innym razem – „Amandus” (czyli: „kochający”). Są to na tyle pozytywne samookreślenia, że wywołują wrażenie nie tyle obiektywnego opisu, co raczej autopromocji i autokreacji¹⁵.

¹³ Dochodzi wówczas do sytuacji, w której czytelnik postuluje identyczność autora i bohatera, podczas gdy autor neguje albo przynajmniej nie potwierdza takiej tożsamości. Zob. klasyczne choćby ujęcie kwestii komunikacyjnych w artykule: Ph. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*. Przeł. A. W. Labuda. „Teksty” 1975, nr 5, s. 31–49.

¹⁴ Podstawowe informacje o działalności społeczno-politycznej Artura Jabłońskiego w Internecie: http://pl.wikipedia.org/wiki/Artur_Jab%C5%82o%C5%84ski oraz opis kilku jego pomysłów politycznych: <http://www.archiwum.wyborcza.pl/archiwum/tag/artur+jab%C5%82o%C5%84ski> (data dostępu: 23.05.2014).

¹⁵ Swoista gra pomiędzy wiedzą czytelnika o działalności Jabłońskiego i aktywnościach Amandusa stale zachęcają do zestawień, co wywołuje aurę powieści autobiograficznej. Patrz szerszy opis takiej techniki narracyjnej: M. Czermińska, *Autobiografia i powieść czyli pisarz i jego postacie*. Gdańsk 1987, s. 14.

Jeśli jednak przyjmiemy, że powieściowym „naznaczonym” nie jest wciąż aktywny w środowisku kaszubskim rzeczywisty Artur Jabłoński, lecz postać fikcyjna, interpretacja utworu staje się zdecydowanie ciekawsza. Wówczas powieść można traktować jako rodzaj sagi rodzinnej, ukazanej w trzech etapach/pokoleniach. Tego typu opowieść rodowa, opisująca korzenie kulturowe i tożsamościowe stawia „naznaczonego” Amandusa w centrum zainteresowania, jako najbardziej doświadczonego przez los i środowiskowe ograniczenia. Historia rodzinna ma zresztą o wiele szersze cele narracyjne, gdyż jej celem jest wykreowanie określonego typu pokrzywdzonych – walczących o lepszą przyszłość Kaszubów oraz ich wrogów.

Warto podkreślić, że w postaci Amandusa skupia się ideologiczna energia powieści Jabłońskiego. To z perspektywy głównego bohatera wartościowane są przedstawiane w powieści fakty historyczne, np. dokonywana jest ocena działalności osób czy charakterystyka zjawisk społecznych. To właśnie Amandus-postać albo narrator przyjmujący optykę Amandusa wielokrotnie formułują krytykę rzeczywistości. Jednocześnie tak lekko wysuwają prowokacyjne tezy i oceny, jakby były one powszechnie akceptowanymi sądami. Niekiedy zakres pytań jest wąski – w najlepszym razie można je wówczas uznać za elementy większej dyskusji o kondycji elit kaszubskich. Dla przykładu można przytoczyć *passus* o nieistniejącej dobrze napisanej historii Kaszub z uzasadnieniem narratora, że nie znalazł się autor, który rzeczywiście byłby częścią kultury kaszubskiej (s. 159)¹⁶. W innym fragmencie utworu pojawia się przekonanie, że założona na początku XXI wieku na Uniwersytecie Gdańskim kaszubistyka prowadzona była przez osoby mało inspirowane, czy wręcz niekompetentne (s. 62)¹⁷.

Zczasami jednak w powieści Jabłońskiego pojawia się tendencja to formułowania ogólniejszych sądów, które można nazwać polonosceptycznymi. Myślę tutaj o powieściowych uwagach o tym, że współcześni Polacy są największym niebezpieczeństwem kulturowym dla tożsamości kaszubskiej, gdyż narzucają regional-

¹⁶ W wymiarze świata zewnętrznego dla powieści Jabłońskiego taka teza jest wybitnie irytująca, ponieważ działalność naukowa historyków o kaszubskich korzeniach, takich jak Gerard Labuda czy Józef Borzyszkowski, na wskroś dotyczy właśnie Kaszub i Pomorza. Badacze ci nigdy nie wypierali się swoich korzeni, zaś zwłaszcza prof. Borzyszkowski jest prezesem naukowej organizacji kaszubologicznej: Instytutu Kaszubskiego. W świecie powieściowym wychodziłoby, że owi historycy są nie dość kaszubszy w swych pracach o Kaszubach.

¹⁷ I znowu wypowiedź taka wywołuje w świecie zewnętrznym wobec utworu Jabłońskiego niezgodę, gdyż odmiennie rozumie się tutaj pojęcie „kaszubistyka”. Organizatorzy kaszubistyki na UG traktowali ją jako specjalność w ramach filologii polskiej, natomiast narrator powieści żąda odrębnego cyklu studiów, w których dominowałaby kultura kaszubska. W obecnym układzie (2014) rozwinął się w środowisku kaszubskim układ, w którym studia podyplomowe nauczania języka kaszubskiego realizuje głównie Akademia Pomorska w Słupsku, zaś Uniwersytet Gdański proponuje studia pierwszego stopnia na kierunku etnofilologia, w ramach których można realizować kaszubistyczny program edukacji.

nej społeczności pomorskiej swój język czy organizację państwową (np. s. 37, 60). Aby jeszcze bardziej zaostriżyć tę tezę, zestawia się rolę dzisiejszej kultury polskiej z oddziaływaniem kultury niemieckiej przed rokiem 1920¹⁸. Podobny wydzźwięk ma zdanie wypowiedziane przez Antoniego Abrahama, aktywnego podczas ustaleń traktatu wersalskiego rzecznika powrotu Polski nad Bałtyk, w prowokacyjnym brzmieniu: „Trzimta sã Kaszëbi, bo Pòlòszë was zjedzą” (s. 154). Znaczyłoby to, że Abraham w istocie nie zalecał ścisłego wiązania polskości z kaszubskością¹⁹. Specyficznie interpretowana jest nawet pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski w 2002 roku. Jego pobyt na Pomorzu w świecie powieściowym Jabłońskiego jest określony nie tyle jako wizyta namiestnika Kościoła rzymsko-katolickiego, co raczej, że Kaszuby odwiedza „papiész z Pòlszi” (s. 69)²⁰.

Na przeciwnym biegunie atakujących kaszubskość Polaków i Niemców lokują się w prozie Jabłońskiego specyficznie przedstawieni Kaszubi. To społeczność zwarta, skryta i nieufna względem obcych. Świat przynosi im zresztą ciężką, czasami niebezpieczną pracę, a ze strony niemieckiej i polskiej administracji poniżenie, wyśmiewanie oraz wykorzystywanie. Niemal wszyscy Kaszubi są w świetle powieści ofiarami naznaczonymi cierpieniem i ciężkim losem. Taka wiktymizacja zbliża Jabłońskiego do kreowania mitu o szlachetności i niewinności Kaszubów, którzy z powodu tych właśnie cech stają się tak bardzo narażeni na negatywne działania. Mieszkańcy Kaszub pragną przecież jedynie egzystencjalnego szczęścia osiąganego nie w wielkim świecie, ale w najbliższej okolicy. Nie są agresywni i roszczeniowi, a sympatyczni i pogodni, nie oszukują i nie kłamią, lecz mówią wprost i bez ogródek. Wyróżniają się dumą i zawziętością, pracowitością i religijnością²¹. Wszystkie te cechy czynią z nich społeczność niemal idealną i chyba tylko sprzysiężeniu wrogich sił niemieckich i polskich należy przypisać odpowiedzial-

¹⁸ Warto zaznaczyć, że przekonania te nie są oryginalnym pomysłem epickim autora powieści, lecz wynikają z publicystyki zrzeszyńców. Zwłaszcza z zakresu tekstów Aleksandra Labudy: patrz przypis 4 oraz J. Labuda, *Twórcze życie Aleksandra Labudy. Zarys monograficzny*. Bolszewo 2012, s. 101-124.

¹⁹ Ocenę działalności tego aktywisty kaszubskiego przedstawiają prace: W. Pniewski, *Antoni Abraham (1869-1923). Wielki patryjota z ludu kaszubskiego. Życie i zasługi w dziele odzyskania dostępu Polski do morza i uświadomienia narodowego ludu kaszubskiego*. Warszawa 1936 albo T. Bolduan, *Trybun Kaszubów. Opowieść o Antonim Abrahamie*. Gdańsk 1989.

²⁰ Tego typu emocjonalne dystansowanie się nie występuje wśród innych materiałów dokumentujących wizytę Jana Pawła II na Pomorzu. Patrz: E. Pryczkowski, *Bòże pòmągôj. Jan Paweł II do Kaszubów*. Banino-Pelplin 2005.

²¹ Wymienione cechy są obecne w obiegowym zdaniu o Kaszubach i Jabłoński nie dodaje tu nic poza dobitnym podkreśleniem wiktymizacji. Wyobrażenia innych grup etnicznych na temat Kaszubów oraz autookreślenia Kaszubów są komentowane z perspektywy socjologicznej przez m.in.: B. Synak, *Kaszubska tożsamość: ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*. Gdańsk 1998; C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi dzisiaj. Kultura – język – tożsamość*. Gdańsk 2007; N. Dołowy, *Kaszubi z Pomorza*. Gdynia 2010.

ność za to, że Kaszubi nie stali się terytorialnie osobnym państwem. Nawet jeśli pojawia się jakieś podejrzenie, że byli oni w swych tożsamościowych decyzjach specyficznie koniunkturalni, narrator powieści potrafi to odpowiednio skomentować i zminimalizować zarzuty. Myślę tutaj np. o akapicie powieści, w którym zaznacza się, iż życiowe wybory dokonywane przed II wojną światową przez młodych Kaszubów samodzielnie kierujących się do jednostek Kriegsmarine wynikały z niedoświadczenia i chęci przeżycia przygody (s. 41). Należałoby więc im współczuć, nie zaś atakować... Podobnie zresztą, zdaniem narratora, emocjonalne wsparcie należy się Amandusowi, gdyż nawet jego własna żona (Polka) nie rozumie jego ultrakaszubskich fascynacji, co doprowadza ich małżeństwo do rozpadu (s. 82). Kaszubski bohater poświęca zatem rodzinne szczęście dla pielęgnowania świadomości narodowej, skazując się zarazem na poczucie osamotnienia i udreki²².

Polonosceptycyzm i wiktimizacja w *Namerkônym*, wyrażone w specyfice przedstawiania faktów historycznych i akcentowaniu sytuacji kulturowej opresji, w jakiej znaleźli się Kaszubi, wywołuje sprzeciw u czytelnika nawet przeciętnie zorientowanego w zawilnościach nowożytniej historii Pomorza i Kaszub. Jeśli jednak spojrzymy na Jabłońskiego jako autora utworu fikcyjnego, rządzącego się własnym systemem odniesień, wówczas przywołać można poetykę tekstów *political fiction* oraz powieści w nurcie historii alternatywnych, które przynoszą ze sobą inny zestaw problemów, aniżeli twórczość realistyczna czy psychologiczna²³. Ma więc Jabłoński prawo do tego, aby inaczej interpretować historię aniżeli robi to oficjalna, akademicka historiografia. Ma artystyczne prawo do akcentowania czynników peryferyjnych i subiektywnych, a nawet sensacyjnych czy zgoła nieprawdopodobnych, by uwypuklić nowość i odkrywczosć spojrzenia na sytuację polityczną czy socjologiczną własnej grupy społecznej.

Namerkônny Jabłońskiego będąc w części opowieścią o przeszłości, w ostatnich rozdziałach staje się również utopijną wizją przyszłości. Utopia jako paragatunek literatury występuje dziś raczej w odmianie antyutopijnej²⁴. Tym idealistycznej

²² Opiewanie cierpienia i uwznioślanie bohatera za pomocą opisu przeciwieństw, jakie stają mu na drodze, można uznać za specyficzny opis wstydu i upokorzenia. Taka narracja mieściłaby się w nurcie literatury postzależnościowej, a więc takiej, w której kaszubski narrator próbuje się uwolnić od opresyjnego modelu kultury polskiej. Szeroko o zagadnieniu z perspektywy teoretycznej i metodologicznej pisze Hanna Gosk (*Nieobecność opowieści o wstydzie w narracji losu polskiego. Rekonesans*. W: *Kultura po przejściach, osoby z przeszłością. Polski dyskurs postzależnościowy – konteksty i perspektywy badawcze*. Red. R. Nycz. Kraków 2011, s. 83–86.

²³ Zbliża się zatem pisarstwo Jabłońskiego do powieści Jacka Dukaja albo Rafała A. Ziemkiewicza w snuciu fabuły relacjonującej odmienną od uznawanej i rozpowszechnianej wersję wydarzeń historycznych.

²⁴ Szersze rozważania na ten temat: D. Wojtczak, *Siódmy krąg piekła. Antyutopia w literaturze i filmie*. Poznań 1994; P. Czaplński, *Resztki utopii. Literatura najnowsza i wymyślanie przyszłości*. W: *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania. Hierarchie. Perspektywy*. Red. H. Gosk. Warszawa 2010, s. 40–79.

wygląda więc u Jabłońskiego optymistyczny zapis marzeń o Europie jutra, w której panować będzie unia narodów, nie zaś – jak obecnie – unia państw (s. 136, 163). W powieści widzimy, jak Sopot staje się miejscem spotkania wszystkich narodów Europy. Na sesjach dyskusyjnych rozprawia się o prawie do jednakowych regulacji politycznych, ekonomicznych czy administracyjnych wszystkich wspólnot etnicznych. Zgodnie z nim identycznie mają być traktowani np. Niemcy i Łużycanie, Polacy i Kaszubi, Hiszpanie i Katalończycy (s. 173)²⁵. Przyszłość gospodarcza Kaszub rysuje się w powieści wyjątkowo jasno, ponieważ wszędzie wokół pracują koncerny wydobywcze, pozyskujące gaz łupkowy. Świetnie działa transport lotniczy oraz naziemny. Poza tym, wszyscy mieszkańcy w każdej sytuacji życiowej posługują się językiem kaszubskim. W stałym podkreślaniu kaszubskości Pomorza nie ma, oczywiście, miejsca na polskich urzędników-kontrolerów, którzy prześladowają Kaszubów w jednostkach administracji państwowej (s. 123). Nie ma również przyzwolenia na tak fasadowe i zasadniczo dla tutejszych mieszkańców obce działania, jakie realizuje nadmiernie zasymilowany z kulturowym prześladowcą polskim Kaszubski Instytut Kultury (s. 177, 181)²⁶. Kaszuby jako region okazują się krainą narodowego spełnienia, szczęśliwości społecznej, dostępności pracy, braku konfliktów i solidaryzmu obywatelskiego. Mieszkańcy regionu, wybierając kaszubskość jako tożsamościowy etnos, nie żyją – jak dawniej – w osamotnieniu i niezrozumieniu, lecz czują się pełnowartościowi, niezakłamanii, głęboko zakorzenieni najbliższej mentalnie przestrzeni życiowej. Marzenia o Kaszubach dla Kaszubów wreszcie się spełniły...

KRYMINAŁ Z KWESTIĄ NARODOWĄ W TLE

Smùgã to powieść Artura Jabłońskiego, która zdobyła pierwszą nagrodę w 2013 roku w reaktywowanym Konkursie Literackim im. Jana Drzeżdżona. Zdo-

²⁵ Przywołanie tych konkretnych małych liczebnie wspólnot narodowych nie jest w narracji Jabłońskiego przypadkowe, ponieważ ponownie odwołuje się to do jego doświadczeń jako działacza kaszubskiego i wyjazdów studyjnych organizowanych w celu poznania technik animowania życia kulturalnego zagrożonych w swym istnieniu małych liczebnie narodów. Zob. w nawiązaniu do tego typu doświadczeń: W. Bobrowski, *Głód rodnej mowy, czyli rzecz o Kaszubskiej Szkole na Głodnicy* albo R. Mistarz, *Dwujęzyczność w niderlandzkiej Fryzji w nawiązaniu do sytuacji etnicznej i edukacyjnej na Kaszubach*. W: *Edukacja regionalna mniejszości narodowych i etnicznych. Z wybranych rozwiązań edukacyjnych Białorusinów, Fryzów, Niemców, Sami i Kaszubów*. Red. K. Kossak-Głowczewski. Gdańsk 1999, s. 62–67 oraz 150–155; A. Jabłoński, *Jeden z 5100. „Pomerania”* 2002, nr 9, s. 22–23; N. Dołowy-Rybińska, *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużycanie, Kaszubi*. Warszawa 2011, s. 437–460.

²⁶ Ów motyw można traktować jako krytykę działalności Instytutu Kaszubskiego. O pracach tej organizacji: C. Obracht-Prondzyński, *Dziesięć lat Instytutu Kaszubskiego 1996–2006*. Gdańsk 2006 lub D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Biblioteka Pisarzy Kaszubskich. Projekty, cele i pierwsze książki serii. „Literatura Ludowa”* 2008, nr 6, s. 55–60.

bycie najwyższej noty w konkursie organizowanym przez Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie oraz Miesięcznik „Pomerania” jest szczytowym osiągnięciem dla twórcy literatury kaszubskiej. Autor został doceniony przez jury m.in. za współczesną tematykę, odważne sceny życia uczuciowego bohaterów i belocką gwarę języka kaszubskiego²⁷. Do pochwał werdyktu konkursowego kierowanych ku autorowi powieści warto jednak dodać kilka uwag krytycznych.

Pierwsza sprawa to specyficznie opisana przestrzeń powieści. Chodzi tu wszak o północną część Kaszub (Wielka Wieś, Władysławowo), która staje się areną zorganizowanych przez Urząd Ochrony Państwa śledztwa i prowokacji wobec miejscowych politycznych decydentów życia gospodarczego i kulturalnego. Wydarzenia powieści rozgrywają się pod koniec lat dziewięćdziesiątych zeszłego wieku, kiedy nowe środowiska zdążyły już zaistnieć w lokalnej polityce, zdobywając stanowiska i wpływy. Nowe kariery są wszakże monitorowane przez służby państwowe, stąd obecność UOP-u w tle rozgrywek biznesowych na Kaszubach. W powieściowym świecie Jabłońskiego panuje więc nieufność, na porządku dziennym są zakulisowe rozgrywki oraz korupcja. Nie do końca chlubną, jeśli nie negatywną rolę spełnia w tych relacjach polska administracja terytorialna. Powieść staje się przez to formą krytyki panujących układów społecznych i politycznych, wśród których winni rzeczy są tak Kaszubi, jak i Polacy.

Sprawa druga to sposób wykreowania przez Jabłońskiego głównego bohatera powieści – Gerata, kaszubskiego idealisty, samotnika, aktywisty, którego osobowość rozwija się na kartach utworu. W poświęconych temu wątkowi partiach powieści przyjmuje formę *Entwicklungsroman*, demonstrując tym samym na przykładzie losów postaci trudne wybory tożsamościowe dzisiejszych Kaszubów²⁸. Początkowo widzimy Gerata jako życiowo niespełnionego, nieświadomionego tożsamościowo młodzieńca, który daje się ponieść różnym życiowym możliwościom i dokonuje spontanicznych wyborów. Później egzystencjalne niezadowolenie rodzi w nim frustrację, chęć wybicia się ku władzy, choć nie chce tego robić jawnie i przejrzyście, a raczej z ukrycia i z boku. Wstępując w szeregi UOP-u, zamierza zrekompensować sobie życiowe niepowodzenia i poczucie odrzucenia. Celuje więc w organizowaniu podsłuchów, penetrowaniu miejscowego środowiska polityków, rozsiewaniu fałszywych informacji i manipulowaniu ludźmi. Aktywność śledczego nie czyni jednak Gerata szczęśliwym. Narasta jego konflikt z samym sobą, ponieważ przychodzi mu donosić na swoich znajomych i przyja-

²⁷ Werdykt jury opublikowany jako: *Smùgã nôlepszi!* „Pomerania” 2013, nr 11, s. 9–10.

²⁸ Patrz rozważania o gatunku: H. Orłowski, *Stereotyp fabularny niemieckiej „powieści rozwojowej” (Entwicklungsroman) okresu mieszczańskiego realizmu*. W: *Poetyka i historia*. Red. J. Trzynadłowski. Wrocław 1968; Z. Żygulski, *Bildungsroman*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1968, t. XI, z. 1, s. 155–157; M. Rabizo-Birek, *Portrety artystów w czasie marnym w powieściach początku XXI wieku*. W: *Z problemów prozy – powieść o artyście*. Red. W. Gutowski, E. Owczarz. Toruń 2006, s. 445–460.

ciół. Z jednej strony chce się przysłużyć polskiej służbie bezpieczeństwa oraz w pewien sposób ukarać niektórych kaszubskich znajomych, z drugiej jednak – zaczyna brzydzić się swoją pracą oraz odczuwać wyrzuty sumienia za wrogie gesty wobec pobratymców. Wewnętrzne rozdarcie topi w coraz większej ilości alkoholu, narkotyków, wreszcie – w pomieszeniu i rozpachy ucieka z miejsca zamieszkania. Druga część jego życia rozpoczyna się w innego typu ukryciu. Gerat zmienia tożsamość i na nowo organizuje swe życie, opierając je nie tyle na zwalczaniu dawnych wrogów, co w budowaniu samoświadomości i rozwijaniu pozytywnych uczuć pomocy, szacunku i miłości. Najpierw wyjeżdża z Pomorza, potem z Polski i wreszcie – w oddali od Europy Zachodniej animuje internetowy portal informacyjny Trójgard.pl. Nie jest mu jednak dane osiągnięcie trwałego szczęścia. Oficerowie UOP-u, obawiając się, że wyda on państwowe tajemnice, ścigają go po wielu miastach Europy i ostatecznie zabijają. Główny bohater powieści zdobył zatem miłość ukochanej kobiety, wykształcił kaszubską samoświadomość, lecz zginął na skutek sprzysiężenia się sił zła²⁹.

Gerat to bohater heroiczny. W porównaniu z bohaterem *Namerkônego* rys jego sylwetki jest głębszy psychologicznie i mniej zależny od kwestii politycznych i narodowościowych. Widać jednak dążenie Jabłońskiego, aby uczynić z bohatera postać Kaszuby, który błądzi w młodzieńczych porywach serca, gubi się w negatywnych emocjach zazdrości czy niechęci, by ostatecznie spocząć w poczuciu sensu życia z chwilą, gdy przestaje służyć obcym ludziom i siłom oraz zajmuje się kreowaniem pozytywnego wizerunku najbliższej mu emocjonalnie ojczyzny. Powieść Jabłońskiego przedstawia zatem wzorec osobowy, przykład do naśladowania, który może być atrakcyjny zwłaszcza dla młodego czytelnika.

Oprócz sensacyjno-kryminalnej fabuły *Smùgã* zawiera partie, które nadają utworowi literackiej głębi. Dzieje się to dzięki dwóm czynnikom: opisowym partiom konsumpcyjnego stylu życia oraz za sprawą mityzacyjnych fragmentów, przywołujących świat kaszubskiej tradycji. Konsumpcjonizm przedstawia Jabłoński za pomocą postaci politycznych i samorządowych karierowiczów, zainteresowanych własnymi zyskami nie zaś dobrem ogólnym. Ludźmi owładniętymi chęcią użycia, a przy okazji – możliwością sprawowania władzy – są również funkcjonariusze państwowi, skupieni na wykazywaniu swojej pomysłowości w niszczeniu karier ludzi wybitnych. Nawet najbardziej zasłużeni dla regionu intelektualisci, kaszubszy posłowie i senatorowie, potrafią cynicznie okłamywać swoich wyborców, byle tylko móc dalej czerpać korzyści z posiadanej władzy. Świat dawnych

²⁹ Ważnym kontekstem interpretacyjnym dla kreowania współczesnego bohatera literatury kaszubskiej jest twórczość Stanisława Jankego, pisarza ciekawego, choć niezauważonego w pomorskiej krytyce literackiej. Myślę zatem o takich kaszubskojęzycznych powieściach Jankego jak: *Łiskawica*. Gdańsk 1988; *Psë*. Gdańsk 1991 oraz polskojęzycznych: *Żółty kamień*. Gdańsk 1998; *Lelek*. Gdańsk 2001. Tam właśnie pojawiają się mężczyźni przeżywający rozterki tożsamościowe, które nie są odległe do tych, które pojawiają się w prozie Jabłońskiego.

kaszubskich wartości pojawia się w onirycznych fragmentach powieści, w snach, złudzeniach, przywidzeniach bohaterów, świadcząc o tym, że nie kieruje nimi wyłącznie pragmatyzm i społeczny utylitaryzm, ale szukają oni w swoim życiu głębi i sensu. Czegoś takiego doświadcza właśnie Gerat, który, choć pełni funkcję oficera służby bezpieczeństwa, jednocześnie doznaje wizji, w której rozpoznaje boginię Jastrę i odkrywa siebie jako boga Goska³⁰. Pozwala mu to sądzić, że mimo zła, jakie wyrządza, tkwi w nim również i dobro, czekające na odpowiednią chwilę, aby w pełni zajaśnieć.

Podobne wtajemniczenie przeżywa główna żeńska postać powieści – Truda. To właśnie jej punkt widzenia zaczyna dominować w drugiej połowie powieści. Jest ona dawną (nie do końca spełnioną) miłością Gerata, która rozeszła się z nim na skutek jego niezdecydowania. Nie związała się z Wincętem, ich wspólnym przyjacielem, który także nie potrafił o nią zadbać. Po samobójstwie Wincęta Truda zastanawia się, co mogło skłonić Gerata do wrogich gestów wobec ich bliskiego znajomego. Czy była to zawiedziona miłość, akt zemsty, chęć zaznaczenia dominacji? W poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania bohaterka przechodzi podobną do Gerata drogę osobowościowego rozwoju. Rozczytuje się w tekstach etnograficznych o Kaszubach, by dowiedzieć się o rodzimych wyobrazeniach śmierci, wampirów i złych mocy. Poznaje nie tylko demonologię, ale i treści dawnych wierzeń prasłowiańskich, znajdujących odbicie w życiu duchowym Pomorzan i Kaszubów. Truda, żona warszawskiego prokuratora, i – jak mogłoby się wydawać – racjonalna osoba, zaczyna doświadczać snów, które pokazują jej odrębną, mityczno-archetypiczną stronę rzeczywistości. Zaczyna rozumieć skomplikowane życie Gerata, jego los człowieka niezrealizowanego, a pełnego chęci działania. Odkrywa siebie jako jednostkę, przez którą działają ponadludzkie siły i energie. Końcowe rozdziały powieści łączą biografie Gerata i Trudy z ich marzeniami i przeczuciami. Rzeczywisty związek miłosny tych dwojga, nieustannie zagrożony pościgiem i przeciwnościami ze strony wrogów, staje się realizacją archetypicznej relacji mężczyzny i kobiety, boga i bogini, Goska i Jastry.

Smùgã Jabłońskiego to powieść, która przemycza wątki tożsamościowe w nowoczesnej formie historii kryminalno-mitycznej. Sensacyjność opowieści pozwala autorowi oczarować formą (fragmenty narracji realistycznej, baśniowej, urzędowej, facebookowej), współczesną tematyką społeczną (skandale z łapówkarstwem, obraz samorządowców i działaczy na Kaszubach) a nawet obyczajową (sceny erotyczne z opisami masturbacji czy triolizmu). Połączenie powieści detektywistycznej, obyczajowej oraz inicjacyjnej wydobywa temat kaszubski i próbuje go przedstawić w nowej formie, by ukazać, że nie jest on bynajmniej pieśnią przeszłości, lecz wciąż organizującym świadomość współczesnych ludzi.

³⁰ Postacie Jastry i Goska są bardzo często przywoływane w literaturze kaszubskiej. Patrz: charakterystyka tych mitologicznych postaci w pracy: J. Samp, *Mitopeje Pobrzeża Bałtyku*. Gdańsk 2009, s. 83–92.

W JAKIM JĘZYKU PISAĆ O JUTRZE KASZUBSZCZYZNY?

Współczesna literatura kaszubskojęzyczna ma swoje tendencje, ulubioną tematykę, szereg twórców i określony rynek czytelnicy³¹. Posiada swój periodyk społeczno-literacki, radio, konkursy literackie, system edukacji i elitę społeczno-polityczną. Sam język istnieje w żywej mowie tradycyjnego środowiska, pojawia się także w nowych miejscach, w których wygasł, a teraz jest przywracany do użytku. Kaszubski w wersji oficjalnej i literackiej stale jest standaryzowany dzięki organizacjom społecznym i naukowym³². Na jego dzisiejszą postać ma wpływ również literatura piękna.

Także i proza Artura Jabłońskiego stała się czynnikiem pobudzającym współczesną postać kaszubskiego piśmiennictwa, choćby dlatego, że do zapisu swojej historii pisarz wybrał stylizację na belocką odmianę języka kaszubskiego. Idzie tutaj o fakt, że jest to najbardziej różna od języka polskiego odmiana kaszubszczyzny, a Kaszubi traktują ją jako najbardziej osobną, północną odmianę ich mowy. Co więcej, Kaszubi z południa zauważają, że gwara belocka zawiera elementy dla nich niezrozumiałe. Wybór ten można traktować jako decyzję zasadną ze względu na geograficzne usytuowanie większości epizodów powieści. Wybór bylaczenia jako języka narratora wydaje się jednak czymś więcej. Można zaryzykować tezę, że belocka odmiana kaszubszczyzny w powieści Jabłońskiego jest podyktowana kwestiami ideowymi. Ma to być manifestacja odmienności, w domyśle – narodowości kaszubskiej, także na planie języka narracji. Chodzi zatem o możliwie wyraziste podkreślenie, że ład i porządek świata bohaterów dają się opisać nawet w wąskiej odmianie języka kaszubskiego.

Namerkôny oraz *Smùgã* to projekt budowania świadomości narodowej za pomocą literatury pięknej, a konkretnie – prezentacji sylwetek ludzi poszukujących swojego „ja” w niestałym, płynnym, fragmentarycznym świecie. Jabłoński chciał zawrzeć kaszubski etos w postaciach bohaterów, którzy wierzą w pracę, szlachetność, uczciwe życie, bezpieczeństwo oraz umiłowanie ojczyzny – Kaszub. Wymienione cechy dostrzec można w wielu kaszubskich tekstach literackich i w analizowanej epice nie znajdujemy ich szczególnego rozwinięcia. Niezmienna jest nuta dumy narodowej, podkreślanie kaszubskiego pojmowania ładu, doświadczenia historycznego oraz poczucia wyjątkowości. Jabłoński, opisując w *Namerkônym* doświadczenie narodowości, nie poszukuje związków z dawnymi autorytetami ka-

³¹ Z nowszych ujęć należy wspomnieć o: J. Treder, C. Obracht-Prondzyński, *Literatura kaszubska – jej fenomen, historia i społeczne znaczenie*. W: *Spółeczność kaszubska w procesie przemian. Kultura, tożsamość, język*. Warszawa 2012, s. 69–104 oraz przegląd krytyczno-literacki: D. Kalinowski, *Raptularz kaszubski*. Gdańsk 2014.

³² Myślę tutaj o corocznie wydawanym od 2007 roku dwujęzycznym kaszubsko-polskim „Biuletynie Rady Języka Kaszubskiego” oraz o „Acta Cassubiana” – istniejącym od 1999 roku periodyku Instytutu Kaszubskiego, w którym również pojawiają się artykuły w języku kaszubskim.

szubskimi, jak Florian Ceynowa, Hieronim Derdowski czy Aleksander Majkowski. Współczesny autor odnajduje nowe, niekoniecznie kaszubskie autorytety, takie jak Melchior Wańkowicz i Hieronim Gołębiowski – wymienieni jako autorzy pierwszych kaszubskich lektur tożsamościowych Amandusa³³. Pojawia się, oczywiście, pytanie, dlaczego właśnie oni mieliby być pisarzami tak ważnymi dla tożsamości kaszubskiej? Nie zasłużyli się przecież aż tak znaczącymi osiągnięciami... W podobny sposób nowych wartości szuka Jabłoński w powieści pt. *Smùgã*. Oprócz całego zestawu nawiązań do etnograficznych treści tradycji kaszubskiej, pojawia się w niej twórczość amerykańskiego zespołu kontrkultury The Doors, a także cytaty z piosenek polskiej grupy Republika. Można w tym zabiegu dostrzec zabieg budowania paraleli pomiędzy atmosferą dekadencji i poczucia przeznaczenia, która cechuje teksty Jima Morrisona, a poczuciem bezsilności i gestami zniecierpliwienia kaszubskich bohaterów powieści. Z kolei teksty Grzegorza Ciechowskiego korespondują nieco z erotycznym tłem niektórych partii monologu wewnętrznego Gerata. Można jednak powątpiewać, czy to istotnie dowód na głęboką tożsamościową refleksję bohaterów powieści.

W powieściach Jabłońskiego w perspektywie narodowościowej intrygująco wypadają główni bohaterowie mężczyźni: Amandus oraz Gerat. Oprócz wskazanej już wcześniej cechy ich heroicznego i swoistej prometejskości, warto zauważyć, że wyrastają oni na portrety dzisiejszych przywódców ideologicznych. Są wizjonerami, ale i pragmatystami, potrafią coś zaprojektować, ale i wykonać. Swobodnie poruszają się po historii oraz równie lekko dokonują oceny teraźniejszości. Porządkują tradycję kaszubską, żądając od siebie i innych Kaszubów głębokiej konwersji na narodowość, hierarchizując wartości narodowe, społecznościowe i rodzinne. W postulowanej przez siebie wspólnocie narodowej organizują oczyszczanie z „obcych” elementów kulturowych (polskich, niemieckich). Główni bohaterowie powieści Jabłońskiego przekładają doświadczenia narodowe na system zachowań, przekonań i regulacji, które budują kaszubskość egzystencji lub danego regionu Pomorza³⁴.

Partie ideowe obydwu powieści są równoważone przez Jabłońskiego wątkami etnograficznymi i baśniowymi. Ten rodzaj narracji występuje konsekwentnie, nadając historycznym losom bohaterów wymiar uniwersalny i przekazując tym samym sugestię, iż życie ludzkie na stałe jest powiązane z losami całego świata. Taka właśnie aura pojawia się w *Namerkônym* w figurach ludzkich dusz-ptaków, które wnikają w ludzkie ciała w procesie swoistej metempsychozy. W *Smùgã* po-

³³ Melchior Wańkowicz jest ważnym punktem odniesienia dla spraw kaszubskich przede wszystkim dzięki swoim książkom: *Na tropach Smętka*. Warszawa 1936; *Westerplatte*. Warszawa 1959; *Walczy cy gryf*. Warszawa 1963; Gołębiowski zaś dzięki broszurkom: *Obrazki rybackie*. Pelplin 1888 oraz *Wyrazy rybackie i żeglarskie u Kaszubów*. Toruń 1899.

³⁴ Przywołane przeze mnie procesy zostały omówione na innym planie znaczeniowym przez Joannę Kurczewską w artykule *Nowoczesne doświadczenie narodowe (z różnorodnością teraźniejszości w tle)*. W: *Nowoczesność jako doświadczenie*. Red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska. Kraków 2006, s. 221–248.

dobnym zabiegiem jest motyw muszli kauri, znalezionej przez Gerata na plaży, później zaś stale obecnej w losach bohaterów oraz spełniającej rolę amuletu. Techniki te nadają powieściom charakter uniwersalny, czasami przywołując szczególną aurę dzieciństwa, prostoty i ontologicznego ładu. Ten efekt pogłębiają partie obyczajowe z opisami świąt chrześcijańskich w ich ludowym rytuale, charakterystyką wierzeń przedchrześcijańskich, ostatnich chwil konającego człowieka, ceremonii żałobnych, a nawet stylu życia towarzyskiego mężczyzn. Obyczajowość nie jest tu jednak podawana ani z całym bagażem akademickiej terminologii, ani przesadnie szczegółowo. To raczej forma uprawdopodobnienia tła kulturowego, na którym dojrzeć świadomość bohaterów.

Powieści Jabłońskiego mogą być interpretowane w jako obraz kaszubskich kompleksów kulturowych, cierpiętnictwa, a nawet megalomanii. Niektóre części *Namerkônego* wydobywające na pierwszy plan poczucie dziejowej krzywdy lub projekty środowiskowo-administracyjno-politycznych mrzonek są jednak stosunkowo skromną i, jak się wydaje, niedopracowaną, próbą, zmanifestowania kaszubskiego postrzegania posthistorii. Chodzi zatem o odmienne od głównego nurtu historiograficznego ujęcie wątków historycznych³⁵ i podkreślenie, że kaszubskości nie trzeba niepodważalnego argumentu historycznego, a emocjonalnego czynnika osobistego, który będzie organizował współczesny patriotyzm³⁶.

W dyskursie posthistorii wykorzystywanie literatury dla ożywiania mitów lub osiągnięcia celów politycznych jest zabiegiem oczywistym. Dzieło literackie zawsze przemycą mniej lub bardziej *explicite* wyrażony system wartości. Jeśli nasyci się narrację treściami tożsamościowymi, utwór zacznie wyrażać określone poglądy. Dzisiejszym problemem literatury kaszubskiej jest wszakże to, że poza narracjami Jabłońskiego brak jest innych większych propozycji epickich, które pokazałyby tożsamość zdecydowanej większości Kaszubów, którzy wcale nie optują za narodowością kaszubską. Dochodzi zatem do paradoksalnej sytuacji, kiedy to większość nie prezentuje znaczących artystycznie propozycji, zaś mniejszość – niemal programowo wykorzystując atrakcyjne formy wyrazu literackiego – kreuje obecność nowych narodów nad Bałtykiem. W tym ujęciu, jeśli rzeczywistość nie potwierdza wizji sztuki – tym gorzej dla rzeczywistości.

³⁵ Kwestię posthistorii na gruncie literatury polskiej omawia m.in.: M. Delaperrière, *Polskie gry i egzorcyzmy literackie po roku 1989*. W: *Nowe dwudziestolecie 1989–2009*, op. cit., s. 84–88; P. Czapliński, *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*. Warszawa 2009, a także autorzy artykułów zawartych w zbiorze *Dwudziestowieczność*. Red. M. Dąbrowski, T. Wójcik. Warszawa 2004.

³⁶ Mechanizmy emocji, którą można przekształcić w postawę środowiska, analizuje się w odniesieniu do tradycji kaszubskiej w tekstach: M. Pobidyńska, „*Zemia Rodnô*” Jana Trepczyka. *Analiza literacko-ideowa*. Gdynia 2009; A. Kuik-Kalinowska, *Rodnô zemia. Kaszubski mit ziemi*. W: *teżże, Tarczëzna. Literackie przestrzenie Kaszub*. Słupsk–Gdańsk 2011, s. 147–177; D. Kalinowski, *Hymny pomorskie. Polski, niemiecki i kaszubski głos ideologiczny*. W: *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*. Red. A. Kuik-Kalinowska i D. Kalinowski, Gdańsk – Słupsk 2011, s. 119–141.